

52 X 18
61 - 40

[Jędrzejowski Aleks.]

UWAGI

O UŻYCIU NAJKORZYSTNIEJSZÉM CZASU

W EMIGRACJI,

WRAZ Z PROJEKTEM

OGÓLNEGO STOWARZYSZENIA SIĘ WYCHODZCOW POLSKICH.

PRZEZ

JEDNEGO Z POSŁÓW.



W PARYŻU,

W Drukarni i Gisserni A. PINARD,

PRZY QUAI VOLTAIRE. 15.

1833.



UR 2690



UWAGA

O ZESTAWIENIU KARTOGRATYK I KART

W KRAJACH

WRAZ Z PROJEKTAMI

WYKONANymi PRZEZ WYDZIAŁ GEOGRAFICZNY

1884

WYDANE W WARSZAWIE



W PAŃSTWIE

W WARSZAWIE W DZIŚNIACH

1884

Łstr. t. 4 s. 624.

[wydał Aleks. Jędrzejowski]



UWAGI

O UŻYCIU NAJKORZYSTNIEJZÉM CZASU

W EMIGRACJI.

Naród polski nie umarł, ciało jego leży
w grobie a dusza jego zstąpiła z ziemi, to
jest z życia publicznego do otcłani, to
jest do życia domowego ludów cierpiących
niewolę w Kraju i za Krajem, aby widzieć
cierpienia ich. A trzeciego dnia, dusza
wróci do ciała i naród zmartwychwstanie
i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.
I przeszło już dwa dni; jeden dzień zaszedł
z pierwszym wzięciem Warszawy, a drugi
dzień zaszedł z drugim wzięciem Warsza-
wy, a trzeci dzień wnijdzie, ale nie zajdzie.
(*Księgi narodu polsk. i pielgrzymstwa
polsk. Str. 29.*)

Wy powołani jesteście, abyście wrócili
do poszanowania w kraju waszym i w ca-
łym Chryścijaństwie urząd i naukę.
(*Tamże, str. 40.*)

UWAGI

O UŻYCIU NAJKORZYSTNIEJSZEM CZASU

W EMIGRACJI.

1. Emigracja nasza przedstawia jedyny w dziejach świata przykład, dla tego tyle wzbudza zadziwienia i poszanowania cudzoziemców. Lecz o ile nasze przysze powołanie jest wielkie tak względem Ojczyzny, jak względem Europy całej, o tyle nie tylko wytrwać w przedsięwzięciu, lecz nadto wszystkie nasze siły, wszystkie nasze widoki należy zwrócić na dobro tejże Ojczyzny; — A to nietylko pracując nad jej odzyskaniem, ale nadto kształcić i sposobiąc się, aby jej być prawdziwie użytecznym. — Powinniśmy się starać, aby każdy z nas mądrzejszym wrócił do kraju, jak z niego wyszedł, aby się czego pożytecznego nauczył. Emigracja, która przez wytrwałość zasłużyła się dobrze Ojczyźnie, stałaby się istotną dla niej plagą, jeśli by przyniosła, powróciwszy, zarozumiałość tylko a żądnię nauki.

2. Przed rewolucją rozmaite Magistratury, Uniwersytety, Towarzystwa wysyłały młodzież z Polski za granicę, szczególnie do Francji i do Paryża w celu kształcenia się w rozmaitych naukach, rzemiosłach, przemysle i t. d. — Nie jeden za powrotem do kraju, znaczne potem oddał Ojczyźnie usługi, wielu z nich miało posady w Rządzie, w Uniwersytetach, i przyłożyło się znacznie do podniesienia przemysłu, rolnictwa i t. d. Nie jeden zakład winien im ulepszenie, lub zupełne swoje w kraju zaprowadzenie.

3. Pomimo tego jak wiele brakowało nam ludzi w czasie powstania! Każda nieludwie Magistratura, aby mogła w duchu korzystnym dla Rewolucji postępować, potrzebowała nietylko człowieka chętnie działającego, ale razem usposobionego. — Mielśmy trochę ludzi usposobionych, szczególnie w szkole Lubeckiego, a właśnie byli oni wszyscy prawie niechętni, smutno wspomnieć, często przewrotni i zupełnie sprawie naszej przeciwni!! — A gdy chętni i oddani rewolucji, nie byli usposobieni, więc tamtych trzeba było używać. Wszyscy prawie zaś, ożywieni duchem szlacheckim, rzucili się do wojska, bo tam każdy Polak z męstwem swego usposobiony; — tam złym był prostym żołnierzem, lub w niskim stopniu oficerem (bo dla wojskowego zdrowie nieledwie pierwszym jest warunkiem), nie jeden, co by mógłby z względu na nauki i zdolności, gdyby był

usposobiony, być sprawie w innym zawodzie, nierównie użyteczniejszym. — Ztąd w Skieruńcach i innych zakładach, kilkuset nadkompletnych officerów, a w Magistraturach zupełny brak ludzi. —

4. Zastanawiając się w szczegółach, mogło być co mniej uzdatnionego, jak nasz dyplomatyczny wydział? Nie mieliśmy nikogo do Intendenty, któryby razem był i usposobiony i któremu zaufać można było! — Gdyby kto zadał sobie pracę i zebrał historję Intendenty rewolucyjnej, ileżby to marnotrawstwa, ileżby-
 10 niedorzeczności się znalazło! Wszakże żaden minister pomimo nalegań naszych w izbach sejmowych nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności Intendenty; to najlepiej dowodzi, czem być musiała! — Bank, byłoby komu powierzyć? Musiano na powrót zaprosić będącego w szeregach Dyrektora, bo bez niego nie można było dać sobie rady. Niezawodnie te trzy gałęzie były *najważniejsze*, gdyż *bez pieniędzy, bez żywności, męstwo wojska nie nie dokaże*, a i pomoc zagraniczna nie była do wzgardzenia! — Nie będę już mówił o innych Magistraturach, bo to każdy rozumie, iż nie mogło iść dobrze, kiedy wszędzie starzy rutyniści, miejsca zatrzymawszy, zawsze oglądali się za Eucryturą, za Stym Stanisławem (a); wszakże prawie ci sami dziś służą Moskalom. — Powie tu kto, iż rząd winien, że nie powołał ludzi nowych; prawda, że za Dyktatury ludzi z duchem starano się odpychać, nawet od wszystkiego. Cóż uderzysię w piersi, że leżało więcej jeszcze w braku usposobienia. Cóż było do odpowiedzi Dyktatorowi, który po wypuszczeniu Lubowidzkiego, zwołał Kapitałów Gwardji honorowej (byli to prawie wszyscy Belwederczycy), i rzekł: « Pomimo zaszłych okoliczności, nie mogę oddalić Żubieńskiego Henryka, bo on jeden jest w stanie dostarczyć mi żywności na 60,000 wojska..... »

5. Te o nieszczęśliwej przeszłości naszej rzuciwszy ogólne myśli, z nięj naukę wzięwszy, zastanówmy się teraz nad przyszłością, bo ta nas zastanawiać powinna szczególniej. — Prócz posad rządowych, jakież otwiera się za odzyskaniem lubej Ojczyzny, pole dla każdego, we wszystkich gałęziach przemysłu, handlu, rękodzieł, o ileż to dziś korzystać można z położenia swego w Emigracji! — Wysyłani dawniej za granicę, mało co większe pobierali zasiłki, nad te, jakie dziś pobierają Officerowie polscy, a nie było takiej, jak dziś łatwości uzyskania wszędzie rady i pomocy. Francja we wszystkich prawie gałęziach nauk przedstawia tam sposobność kształcenia się. — Sądę iż każdy z Emigrantów, a przynajmniej każdy z młodszych powinien sobie obrać zatrudnienie i temu szczególniej się poświęcić. A nadewszystko powinniśmy porzucić ten nałóg, jaki dotąd miała polska młodzież podróżująca swoim kosztem, oglądania, zwiedzania wszystkiego koniecznie, a wszystko powierzchow-

(a) Byli to ludzie podług *xiągnarodu pol. i pielgrzymstwa pol.* str. 38. podli, co ciska się do urzędu, jako do łoża ciepłego, aby w niem spać, a cenią miejsce urzędowania, jak karczmę przy drodze, wedle dochodów jej. —

nie. — Żąd za powrotem do kraju przy powierzchownych wiadomościach pochwalano wszystko, co było cudzoziemskie, a ganiono co było krajowe, bo bez gruntownego poznawania rzeczy, podróże te żadnej korzyści nie przynosiły.

6. Aby dokładniej myśl moją rozwinąć, zastanówmy się więcej w szczegółach, a aby objąć wszystkie zatrudnienia, jakim człowiek oddawać się może, podzielimy je na rolnictwo, przemysł, handel, na nauki wojskowe, rządowe czyli polityczne, filozoficzne - matematyczne, na koniec na nauki i sztuki piękne. Rozważmy, w jakiby sposób najkorzystniej nam kształcić się należało, tak teoretycznie, jak praktycznie.

7. Gdy wielu już z rodaków naszych, własnym popędem, lub za pomocą, szczególnych osób, nie chcąc tracić czasu na próżno, w rozmaitych zawodach pracuje, już praktycznie, już teoretycznie kształcąc się, pozwól sobie przy szczególnym rozbiore o nich wspomnieć, a to aby przykład ten zachęcił innych do naśladowania. — Dziś ten, co czasowo oręź złożywszy pracuje czy jako uczeń jakiego zakładu, lub szkoły wyższej, czy zwiedza naukowo kraje obce, tak dobrze się teraz Ojczyźnie zasługuje, jak w ten czas, kiedy za nią walczył, lub w miejsu swojem radą ją wspierał. — Ten zaś, co próżnuje teraz i czas traci na niczém i niszczy wszelkie, jakie dotąd dla Ojczyzny położył zasługi i wielką krzywdę jej robi, bo marnotrawiąc swój czas, marnotrawi jej własność.

8. Rolnictwo praktyczne na nadzwyczajnie niskim stopniu we Francji będąc, nie wiele nam przedstawia do nauczania się i korzystania; w wielu względach w tym przedmiocie wyżej stoimy od Francji. Poznanie jednak kilku zakładów rolniczych nie byłoby bez korzyści, a nauczanie się uprawy wina, mogłoby być z wielkiem użytkiem w południowych częściach Polski. Robienie cukru z buraków, nie jest urojeniem. — Ż przyczyny, iż kilku osobom w Polsce, próby wyrobu tego nie udały się, przesąd się ten upowszechnił. — Fabryki te rzeczywiście rolnictwem są zatrudnieniem i mogą być u nas z korzyścią zaprowadzone; we Francji można nabyć w tym przedmiocie dostatecznej nauki. — Jeden z naszych rodaków od kilku miesięcy pracuje w fabryce Cukru w Arras. Dawni oficer Krakusów, dziś prosty rzemieślnik! Dotąd teoretycznie dużo we Francji w rolnictwie pracują, pełno jest towarzystw, pism periodycznych, aż nadto może w miarę postępu praktycznego. U nas zaś przeciwnie było; w kraju, gdzie każdy prawie z możniejszych osiadł w końcu na wsi i praktycznie trudnił się rolnictwem, teoretycznie mało kto mu się poświęcał! Zaczynają teraz Francuzi na dobrą wstępować drogę, co dowodzi między innemi Zakład Dziennika: *Journal des Connaissances utiles*, który tworząc Towarzystwo pod nazwiskiem Société nationale pour l'émancipation intellectuelle, rue des Moulins, n. 18, ma zamiar założyć Institut rolniczy na 300 uczniów, gdzie po kilku z każdego Departamentu ma mieć przystęp. W Niemczech co do Rolnictwa byłoby najwięcej do korzystania. Szkoda, że żaden Polak nie kształcił się w Hohenheim pod Sztutgardem, w instytucie dziś w Niemczech najlepszym, a przez to w całej Europie; co by złatwością przyszło, kiedy cena roczna

za naukę, pomieszkanie i żywność, mało więcej nad 1200 Zł polskich wynosi.

9. *Przemysł.* Pod tym to względem jest podobno najwięcej do nauczania się we Francji. Za długo by było wyliczać szczegółowo wszystkie gałęzie przemysłu; tu najobszerniejsze otwiera się pole do nauki i praktycznej i teoretycznej. Należałoby się zastanowić które i jakie fabryki mogą być u nas zaprowadzone, które są zgodne z naszym klimatem, które wyroby mogą współubieganie z zagranicznymi wytrzymać i gruntownie poznaniu ich poświęcić się. Najużytecznijszemu u nas byłoby wydoskonalenie fabryk sukna, wyrobów wełnianych, szczególniejsz zaś fabryk dla pierwszych potrzeb człowieka. Otych nade wszystko myślimy, bo tego, co uobozdy potrzebują, najwięcej w kraju się zużywa, a najmniej tego co bogaty potrzebuje; ostatni jest z resztą w stanie drożej zapłacić. Należy nam zrzucić ten baracz, jaki cudzoziemcy z nas ciągną. Ileżto awanturników mało co umiejących do nas przybywa, u nas nawet z naszą stratą doucza się swęj sztuki, a potem najczęściej kraj opuszcza. Zawsze ci przybysze, zysku tylko szukający, są nam nieprzyjaźni; jak to w ostatniem powstaniu smutny mieliśmy przykład. Mało dotąd rodaków naszych w tym względzie za granicą pracuje. Wspomnieć tu muszę, iż jeden z naszych rękodzielników, który już miał w Województwie Podolskiem fabrykę broni własną, przesładowany od Moskali pod pozorem, że broń reparaował dla powstańców, wywieziony do Tuli, gdzie mu jako rzemieślnikowi pracować kazano, zdolawszy złamać się wydobyć, dziś za pomocą i staraniem rodaków, umieszczony u *Lepaşa*, najpięrszego rękodzielnika broni w Paryżu, nie tylko bierze przyzwoite wynagrodzenie, ale razem znacznie zrobił postępy w swęj sztuce. Wydawca dzieła *Polacy i Polki* rewolucji 29 listopada, nietylko przez prace swoje literackie, dobrze się krajowi zasługuje, nietylko kształci się w nauce kiegarskiej, zawiązuje znajomości, których kiedyś z korzyścią, w kraju będzie mógł użyć, ale nadto niesie pomoc rodakom; za staraniem jego, nie jeden umieszczenie znalazł. Lecz to wszystko jest prawie niczem, bo ileż to tak praktycznie, jak teoretycznie, możnaby się sposobić! Ileż to jest szkół we Francji, n. p. szkoła des arts et métiers w Paryżu, szkoła w Châlons i t. p. poświęcone rozmaitym gałęziom przemysłu. Takichto własnie brakowało nam w Polsce zakładów. Każdy uczył się greczyzny i łaciny w szkołach wojewódzkich i tyle innych nauk, których potem wcale nie potrzebowwał. Zład też taki potem napływ młodzieży na wydział prawny i administracyjny, do czego jeszcze na nieszczęście przyczyniały się przesady narodowe. Spodziewać się należy, że w Emigracji wylęczymy się przynajmniej z wszelkich przesądów. Prawda, że i we Francji w urządzaniu szkół wiele błędono, lecz już zmiarkowano się a w samym Paryżu założoną szkoła nowa, jedynie dla klasy przemysłowej zasługuje na uwagę.

10. *Kupiectwo.* W tej także gałęzi, gdzie wszystko dla Polaka jest do nauczania, nie wiem, żeby się który we Francji sposobił; teoretycznie w najlepszej szkole w tym względzie w Paryżu, szczęściu już naszych jest umieszczonych, pięciu za zniżoną cenę, jeden zaś zupełnie na koscie naczelnika

zakładu, zacnego pana Blanqui, który prawie jest twórcą tej użytecznej szkoły, gdzie w liczbie około 60 z wszystkich narodów znajdują się uczniowie. Muszę tu wspomnieć o tém, co zarazem i Francuzom i Polakom zaszczyt robi. Pan Blanqui tak jest zadowolony z ucznia swego Polaka, którego darmo przyjął, iż oświadczył mnie samemu, iż gdyby tenże chciał szkołę opuścić toby mu płacił iżby pozostał. — Za zniżoną cenę, to jest, za 1200 franków, Polacy tam są umieszczeni. Po skończonych trzech latach, to jest wysłuchaniu przepisanych kursów, można być pewnym umieszczenia nawet w najpięrszych domach handlowych francuzkich. Za 400 dukatów można więc być usposobionym lepiej i korzystniej dla siebie i kraju, jak u nas dawniej nawet za tysiące.

11. *Wojskowość.* Sława wojska francuzkiego nie tylko z meztwa, ale i z nauki dostatecznie wskazuje, jak dużo w położeniu naszym korzystać możemy w Francji. Wszelkie fabryk, szkoły wojskowe zasługują na najdokładniejsze poznanie — Nie jest mi wiadóm, o ile po zakładach naszych w tym względzie użytecznie czas jest obracany. Wspomnę więc tylko, iż w Strasburgu kilku naszych z pilnością pracuje w Arsenale wojskowym; że w Paryżu syn jednego z Posłów (zasłużywszy sobie na krzyż pod murami Warszawy), dziś uczy się w szkole politechnicznej, że do szkoły wyższej wojskowej w Paryżu kilku także Polaków uczęszcza, że nakoniec praktycznie pod murami Antwerpii, kilkunastu wojskowych naszych nauk odbierało. Zupełnie będący przeciwny i służbie w wojsku francuskim w Algierze i pomaganiu don Pedrowi w całej massie i wszelkiem takim zamysłom, któreby oczywiście zniszczyły całą Emigrację, sądzą jednak, iż ci co pojedynczo dziś służą w wojskach cudzoziemskich, dobrze się zasługują sprawie ojczystej, bo naprzód sami na siebie zarabiają; bo praktycznie się sposobią, bo nakoniec zasługując się w kraju, w którym służą, łączą przezto sprawę Polski ze sprawą narodu, w którym wdzięczą sobie skarbią. Z chlubą wspomnieć można i o tych 20, co w belgijskim służą wojsku i o kilku, co don Pedrowi pomagają, nawet i ci, co pojedynczo udali się w służbę do Algieru, nie są do nagany. Do pożądanego by było nawet, abyśmy kogo i przy Ibrahimie Paszy hyli mieli, a kiedy niewdzięczna Europa za oswobodzenie jej od Muzułmanów, dała nam upaść, może Arabowie byliby wdzięczniejsi za pomoc im teraz daną! — Sławną administrację wojenną francuzką warto by poznać. A gdy w tej gałęzi we Francji, teraz właśnie ma być wielkie marnotrawstwo grosza publicznego, należy więc, jak to główna jest moją myślą, nie poznawać rzeczy dla ślepego naśladownictwa, ale dla korzystania z dobrego i ze złego nawet. Gimnastyczne zakłady dla wojskowych Amoroza, dawniej jedynie w Paryżu, dziś w innych miastach zaprowadzone, winny zwrócić uwagę wojskowych naszych
12. *Nauki rządowe, administracyjne i t. p.* Aby w tym względzie oznaczyć, jak we Francji i w ogóle za granicą korzystać, trzebaby najprzód zgodzić się, jaki my chcemy mieć Rząd, lub jaki raczej mieć będziemy mogli. Lecz gdy tego nie sposób przewidzieć, pozostaje nam uczyć się i rozważać

nie dla tego, aby naśladować koniecznie, ale aby podług potrzeby i okoliczności użyć tego co się zda, a dawną staropolską chorobę wykorzeniwszy, trzymania się stronnictw i przywiązywania się do osób, należy nam rozpoznawać i zgłębiać zasady najlepszego układu społeczeństwa. W ogólności uważam, że więcej jest we Francji do poznania, by błędów unikać, jak nauczania się w celu naśladowania.

Nie tu miejsce obszernie się rozwodzić w tym przedmiocie. Poznać jednak całą machinę rządową, nie będzie bez korzyści, nadewszystko wydział skarbowy. W tym to wydziale u nas w Polsce, tak mało jest wyobrażeń jasnych; dość powiedzieć, że Lubeckiego uważała opinja za wielkiego finansistę, tego, co najprostszym sposobem brał cudze i na skarbowe zamieniał, nie oddawał, co się komu należało, nieprawne exekwował podatki i nadto zaprowadził system prohibicyjny a przeto najhianiebniejszą wszędzie nad granicami królestwa zakorzenił demoralizację, co włościan obarczył podatkami, co wprowadził monopola i t. d.!!! Centralizacja władz we Francji istniejąca, mojem zdaniem, najszkodliwsza w każdym kraju i prawdziwą wolność i dobry byt zabijająca, do najwyższego stopnia udoskonalenia, jest doprowadzona. Mieliliśmy ją na zasadach Xięstwa Warszawskiego przez Wo Xięcia dość wydoskonaloną także. Jęj zły wpływ poznać należy, abyśmy kiedyś tęj zarazy u siebie nie zaprowadzali w całej Polsce. Urządzenie szkół początkowych zaczyna się we Francji rozwijać, system władz gminnych i departamentowych wprowadzać zamysłają. Kto chce być u nas kiedyś Administratorem powinien uważać te początki dobrego, ho i u nas od tego zacząć wypadnie. — Dużo w Emigracji naszej polityką się zajmujemy, aż nadto może wiele o Arystokracji, Demokracji rozprawiamy, a za mało praktycznie uczymy się co jest lepszem. Za odsyskaniem Ojczyzny, obyśmy poszli za przykładem Amerykanów północnych, którzy dla tego mają rząd republikański i demokratyczny, 'bo uważają, iż taki dla nich jest najlepszy. 1) Obyśmy taki rząd postanowili, jaki dla kraju naszego rzeczywście najlepszy będzie, nie uwodząc się zastarzalemi przesadami, ani nie poddając się teorjom często nie do wykonania. Teraz uczmy się, korzystajmy z przykładów innych, a idźmy drogą nam wskazaną przez Ojców naszych w pamiętnej Konstytucji 3 Maja. Co 15 lat sejmy konstytucyjne zbierać się miały, celem zaprowadzenia zmian zgodnych z duchem czasu. Chlubmy się tą ustawą, a wysoką mądrość w tém uznając prawodawców naszych, nie chciéjmy od razu narzucać teorji, bo nadane prawa o tyle są stałe, o ile się zgadzają z potrzebami które powszechnie dają się czuć, z żądaniami powszechnie objawianemi. — Prawo, aby w przyszłość dobre mogło sprawić skutki i, trzeba aby było wypracowane w opinji publicznej, nim się niém zajmą władze prawnie

1) Persuadez-nous, par exemple, que le système monarchique est le meilleur de tous, et demain nous renonçons à la république. (W drugim tomie k. 215 : *Lettres sur les mœurs et les institutions des États-Unis d'Amérique*, par Cooper.)

postanowione, powinno być wypadkiem tego postępu, powinno nadać tylko nowym myślom, nowym potrzebom sankcję prawności. — *Aż nadto wiele*, powiedziałem, teoretycznie zajmujemy się w Emigracji politycznemi naukami, do czego nawet zupełnie nieusposobieni poprzednio, biorąc się, tracą czas własny bez żadnej dla siebie i kraju korzyści; a aż nadto mało praktycznie w tym względzie młodzież nasza się sposobi. Prawda, że nam wzbronione jest wchodzenie do władz rządowych, jednak w wydziale sądowym z korzyścią jeden z dawnych uczniów Uniwersytetu pracuje, już nawet liczy się pomiędzy obrońcami sądowemi w Paryżu. Uczęszcza, ale niewielu Polaków, na kursa prawne i administracyjne. Kilku w Dijon na szkołę prawa chodzi. — Można by bez trudności poznać wiele gałęzi rządowych, n. p. postępowanie sądowe, które, lubo nie jest równie jak angielskie proste, jednak przez zaprowadzenie sądów przysięgłych, jest godne uwagi i rozpoznania. Ameryka północna, Szwajcaria, te dwa kraje, gdzie Rzeczpospolita utrzymuje się, oparta na związkowym systemacie, powinny by szczególnież teraz zwrócić naszą uwagę. Tu należałoby praktycznie poznać zasady demokratyczne, tu zgłębić całą tę machinę rządową która i tak mało kosztuje i tak obchodzi każdego członka społeczeństwa, tę moc narodową, która w razie niebezpieczeństwa zewnątrz, pomimo, że niema centralizacji francuskiej, tworzy wielką siłę narodową, która w wojnie nie da kraju bezkarnie naruszyć, a w pokoju groźnym go czyni, jak tylicznie Ameryka północna dała nam tego dowody, jak teraz w Szwajcarii widzimy. Tu należałoby poznać rozmaite zakłady, dobroczynne i naukowe, które nie slepe naśladownictwo, nie dla oka, jak to najczęściej Monarchowie robią, nie przez dumę i próżność dla wstawienia się, jak to możni w innych krajach czynią; ale wyrozumowana potrzeba i użytek, miłosierdzie stawiają, z grosza zebranego od tysiąca ludzi, którzy, dzięki oświacie, pojawiają się potrzebę, chętnie powodowani miłością Ojczyzny i bliźniego, tenże grosz ciężko zarobiony składają, pewni będąc, że dobrze użyty w stanie, że nie będzie łupem dozorców, inspektorów i t. d., jak się to dzieje tam, gdzie nie o istotę rzeczy chodzi, ale o zadowolenie lustrację odbywającego, nie o wewnętrzne przekonanie, że się podjętym obowiązkom zadość czyni, ale o zyskanie zewnętrznej oznaki haftu, krzyżyka, a szczególnież o niecną na nieszczęśliwych samych zarobek. — Taki to właśnie system u nas przez lat piętnaście wszędzie wprowadzić starano się — dziś Xiążę Warszawski lustruje także rozmaite zakłady!! Nie tylko nam nowy system zaprowadzić, ale zaprowadzony wykorzystać wypadnie, co jeszcze podobno będzie trudniej, dla tego to tym bardziej dziś pracować i uczyć się należy, aby być pewniejszym swego. — Jeden z wojskowych naszych w czasie Emigracji był już w Ameryce północnej, wiadomości w broszurach w Paryżu wychodzących przez niego udzielone, nie są wcale zadowolniające — i nie ledwie zaprzeczają temu, co wszyscy mówią i piszą na pochwałę tego wolnego narodu. Zrobiłby przyzługę, gdyby o kraju tym obszerniejsze dał objaśnienia. Wiele by Ojczyźnie mogli być użyteczni kiedyś ci, co by na miejscu dokładnie prze-

konali się o dobroci rządu Stanów Zjednoczonych, rządu *Gouvernement modèle*, przez Lafayette'a nazwanego. Jeden z Posłów zwiedził lata tego Szwajcarią w widokach tu przezmennie wspomnianych. Poznawszy piérw dokładnie nowe tworzące się Państwo rosyjskie, część południowych Niemiec, powinienby nam udzielić zebrane wiadomości, a mając już sam tyle doświadczenia, mógłby zbawienne chcącym się sposobić podać rady. — Wspomniałem na początku pisma tego o Dyplomacji i powiedziałem, iż w tym względzie zupełnie nie mieliśmy ludzi usposobionych; nie na zewnętrznych bowiem formach, nie na znajomości pisania listów dyplomatycznych i komplementów dworskich, ale na gruntownej znajomości swego i obcych krajów, na jasnych wyobrażeniach o dobrze zrozumianym interesie wszystkich narodów zasadzą Dyplomację. Nie należy nam starać się wyrównać w przebiegłości i przewrotności dyplomatyków rosyjskich, bo tego nigdy nie dokażemy, bo nasz szlachetny charakter narodowy, nigdy tego nie dozwoli. Nie powinniśmy sobie marzyć pomocy od rządów despotycznych, lub dążących do despotycznej władzy i dać tém się uwodzić, ale opierać się zawsze na niezaprzeczoném i niczém zbić się nie dającym prawie narodów. Nie należy nam szukać pomocy w przedpokojach ministerjalnych, ale przemawiać do reprezentantów ludu. Ludzi którzyby w ten sposób działać umieli, potrzeba nam dziś, potrzeba nam będlie i potem. Tacy to ludzie przyczynili się najwięcej do uzyskania niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Urządzenie włościan i nadanie im własności za odrodzeniem się naszym, być winny czynnością z najpiérwszych i najgłówniejszych. Wiele można nauki zasięgnąć w tym przedmiocie, rozważając z pilnością w rozmaitych krajach zasady przemiany od czasów kiedy feudalny układ zmieniać się i upadać zaczął. Przemiany te albo zwolna w skutku oświaty przez koncesyje rozmaite, same nieledwie wprowadzały się, albo uchwalane bywały przez Reprezentacje narodowe, jak we Francji podczas rewolucji, jak niedawno w Księstwie Badeńskiém, albo nawet postanawiane przez samych monarchów w rozmaitych widokach, jak n. p. w Wielkiém Księstwie Poznańskiém, gdzie owe, niby liberalne prawo, urządzające włościan, jedynie postanowione było w celu zniszczenia zupełnego tak Włościanina, jak i szlachcica polskiego, a zaprowadzenia natomiast osadników niemieckich na małe własności, a na duże zubożonych na urządach Niemców. Obszerniej mając zamiar w inném miejscu całą tę materję rozebrać, tę tu tylko jeszcze zrobię uwagę: Jż ci waszysey, co tu za granicą głoszą się opiekunami włościan polskich i powstają, czy to słusznie, czy nie słusznie na polską szlachtę, czyli właścicieli większych, a przez to cały naród w oczach cudzoziemców krzywdzą, a Polaków między sobą jątrzą jedynie, iż ci oddadzą usługę prawdziwą, jeśli czas w Emigracji poświęcą na zgłębienie i poznanie rozmaitych urządzeń mniejszych rolniczych własności za granicą; na rozważenie przyczyn dla czego jeszcze jest tyle ubóstwa, tyle przesądów w klasie rolniczej w wszystkich prawie krajach, o czém łatwo przekonać się może kto

widział wśie w Szampanji, w górach Saxonji, w Bawarji nawet, kto zwiedził Irlandję; dla czego pomimo cywilizacji i dobrego mienia w Niemczech, wynoszą się najwięcej rolnicy na Stepy nad czarne morze, lub do Ameryki i t. d.

Ludzi gruntownie rzecz znających będziemy za powrotem do Ojczyzny słu-chać i wdzięcznością zich światła korzystać. Zupełnie to co innego z czcze-mi rozwódzić się deklamacjami, a umieć w praktyce rzecz jaką wykonać, aby skutki były rzeczywiście z korzyścią dla kraju całego.

13. *Nauki filozoficzne, matematyczne, lekarskie* i t. d. Francja celuje w tych oddziałach wiadomości. Zawsze do Paryża na ich naukę udawano się. Emi-gracja mogłaby znacznie w nich korzystać w swójem położeniu. Nie wiem, czy kto naukom fizycznym i matematycznym oddaje się. W wydziale nauk lekarskich wielu pracuje. W samym Strasburgu kilku Polaków naukom tym się poświęca.

14. *Nauki i sztuki piękne.* Lubo teraz mając jedynie na celu odzyskanie Ojczyzny i jej kiedyś urządzenie dobre, temu się najwięcej poświęcić należy, co do tego prowadzi; nie można jednak żądać, ażeby kto ma wrodzone zda-tności i natchnienie nie korzystał z położenia swego w Emigracji i owszem grzecznie by było, aby je zaniedbywał mając sposobność kształcenia się. A cóż kiedy pomniemy na moc wyższego jenjuszu! Kilka wierszy Mickiewicza większy cios dziś carowi zadają, jak wszystkie dyplomatyczne noty, jak kilkadziesiąt armat!

Dobrze się Emigracji zasługują, co pismami swemi już starają się służyć rodakom, już w sprawie naszej oświecać cudzoziemców; ci co ogłaszają spiewy nasze narodowe, co wystawiają w rycinach dzieje nasze — kształcą się nadal, a teraz zarabiają na niepodległe utrzymanie się. Oby jak najwięcej znaleźli naśladowców! Chlubą będą emigracji tyloliczne pisma w polskim języ-ku, nad brzegami Skwany, Duransy wychodzące. — Wspomnieć tu muszę o jednym z wyższych wojskowych naszych, który w czasie pokoju sztukom pię-knym się oddawszy, zamienił w chwili powstania dłóto na pałasz; dziś służy znowu sprawie narodowej dłótem, podając potomności rysy spółtowarzyski broni, męźnej Platerówny.

15. Rozebrawszy w szczegółach zatrudnienia towarzyskie, wskazawszy, ja-kby w nich kształcić się należało, sądzę jeszcze, iż podróże naukowe po Francji, Anglji, po Niemczech i tam, gdzie nam wolno stapać po ziemi nie wzbraniają, z wielką by były korzyścią, ale zawsze tę dodaję uwagę, iż do tego należy się usposobić i obrać sobie szczególniej jeden przedmiot do zwiedzenia. Ta przychylność, którą wszędzie znajdujemy, tak wielką nam do tego podaje sposobność. Zwiedzanie kraju i poznanie ludzi, nie zależy na assystowaniu obradom jakiego stronnictwa, na dowiedzeniu się nawet o jakim tajemnym to-warzystwie, na szybkim przejeździe po kraju, ale na gruntowném poznaniu wszystkich klas społeczeństwa. Przez powierzchowne, niedokładne poznanie

potrzeb, ztąd celow i zamiarów innych narodów, w błędne często jesteśmy wprowadzani mniemania i mylnie robimy sobie nadzieje! !

16. Zastanówmy się teraz, co powinniśmy było się zrobić, co się zrobiło, a co jest do zrobienia przez połączone usiłowania.

17. Reprezentanci narodu, na nieszczęście nie działając dotąd jako sejm, winni byli przynajmniej dać kierunek zatrudnieniom emigracji; nie wątpię, że sami pojedynczo i praktycznie i teoretycznie się kształcą, ale to nie dosyć!

18. Podobnie wojskowi wyższych stopni, gdyby się byli zajęli młodzieżą, gdyby byli uformowali stowarzyszenie, weszli w związki z wojskowemi innych krajów, powyrabiali dla młodzieży miejsca do sposobienia się w sztuce wojskowej, jak wielką by mogli byli zrobić przysługę Ojczyźnie! Nie wątpię także o ich pojedynczém usposabianiu się, ale to także nie dosyć!

19. Pełno było i jest władz w Emigracji, lecz, ile mnie się zdaje, po większej części zupełnie w działaniach za nadto teraźniejszością, a prawie nic przyszłością się nie zajmują, gdy tymczasem przyszłość jedynie celem działań naszych być powinna. — Czytając *rapporta* komitetu paryżkiego, narodowym nazwanego, wszystkie te dyskusje, opisy wyborów, delegacji, nadto te proklamacje, komplementa, oświadczenia, wysyłanie *emissarjuszów*, użytek *funduszów*, można przyrównać do wystrzałów z dział bez kul; gdzie dużo huku same działa się psują; proch kałeczy nawet swoich żołnierzy, a wiele nieprzyjaciela nie sięga. — Gdyby te dobre chęci, te patriotyczne widoki, te talenta, były skierowane do działania na emigrację, ku jej kształceniu się w rozmaitych gałęziach nauk i prac towarzyskich, jakibyśmy wielki postęp przez ten rok mogli byli zrobić! !

20. Mamy także kilka Towarzystw; ich czynności, ich cele są rozmaite. Mojem zdaniem, wszelkie działania teraz zawsze na przyszłość skierowane być winny; dla tego sądzę, iż te Towarzystwa, czerńkolwiek się dziś trudnią, tak winny być urządzone, aby działając, miały wyższy cel jeszcze, być kiedyś w Polsce użytecznemi. Mamy w Paryżu Towarzystwo literacko-polskie; nie wiem, o ile Towarzystwo to ma na celu przyszłość. Towarzystwo litewsko-ruskie, obszerniejsze zdaje się na zamiary. Podzieliło się na dwa oddziały, na dział literatury i sztuk pięknych i na dział wojskowo-techniczny. Mickiewicz prezyduje w jednym wydziale, a prezydujący w drugim, nietylko teoretycznie w Paryżu w szkole wyższej wojskowej, do nauk się przykłada, ale był i pod Antwerpią, aby, i praktycznie wojskowości się uczyć. Członkowie wydziału wojskowo-technicznego, prócz innych zatrudnień, obrali sobie za powinność zwiedzanie wszelkich zakładów, instytucji tak wojskowych, jak i rolniczych, przemysłowych i t. p., nadto zawiązywanie stosunków z rozmaitemi stowarzyszeniami, z czego zdają sprawę Towarzystwu. Tym sposobem każdy, chcący z tego korzystać, musi zasięgnąć rady i wiadomości. W tymże dziale dwóch członków podjęto się czytać prelekcje w naukach matematycznych Wielu członków. Towarzystwa litewsko-ruskiego, rozpoczęło rozmaite prace literackie w rozmaitych przedmiotach. Na posiedzeniu ogólném

Tow. litewsko ruskiego w grudniu r. z. w rocznicę połączenia Litwy z Polską, podany był wniosek utworzenia osobnego wydziału, któryby się zajął jedynie wychowaniem dzieci polskich. Myślą było podającego, aby ten wydział, złożony jedynie z osób już dawniej wychowaniem się trudniących, już z Ojców, mających doświadczenie, rietylko miał na celu wychowanie dzieci polskich za granicą będących teraz, lecz aby się starał zyskać zaufanie Rodziców w Polsce pozostających, a ten urządziwszy narodowy zakład, aby tym sposobem nadaj tworzył użytecznych dla kraju obywateli.

21. Jest jeszcze więcej Towarzystw polskich i w samym Paryżu i zakładach, może nawet są i tajne; nie należąc do nich, nie znając dokładnie ich celów, nie o nich mówić nie będę; tę tylko ogólną położę tu uwagę i wyrażę życzenie: Oby wszystkie usiłowania nasze miały główny cel na przyszłość; obysmy nie dawali się uwodzić osobom, obysmy ufność pokładali w wyprobowanych pod wszelkimi względami! Obysmy więcej na doświadczeniu i rozumie, jak na teoriach i szale polegali!! Obysmy nakoniec nigdy nie przypuszczali, iż, aby dopiąć celu dobrego, można wszelkich używać środków! Zostawmy to innym narodom i pamiętajmy, iż tym sposobem, najsłabsi ludzie, stają się często sprężyną najnikczemniejszych.

22. Cudzoziemcy przychodzą nam w wielu miejscach w pomoc. W Niemczech szczególnie w Heidelbergu, z trzynastu na Uniwersytet uczęszczających, sześciu jest kosztem znacznych mieszkalców miasta i jego okolic utrzymywanych; podobnie dwóch w Freiburgu, jeden w Tubindze. W wielu innych miastach niemieckich, znaleźli nasi przyjacielską pomoc i schronienie. W Metz podobno, oficerowie, jednego młodego Polaka, zupełnie na swój koszt wzięli. — W Niemczech wiele famijli ofiarowało się brać do domów swoich, młodzież, szczególnie dzieci. Tym sposobem nawet liczna rodzina jednego z rodaków naszych rozebrana została. Lecz aby pomoc podobna użytek przyniosła, trzeba koniecznie pewnej władzy, złożonej z osób, dających zupełną gwarancją pod wszelkimi względami i naszym i obcym, któraby nie tylko wyszukiwała miejsca dla potrzebnych, starała się o nie, ale i samych potrzebujących także śledziła nieledwie i pomocy radę im dawała. Na nieszczęście, wszelkie dotąd władze emigracyjne, nie mając zaufania ogółu, nie wzbudzają także żadnej w zagranicznych ufności i przeto i Emigracja teraz, a nadal Ojczyzna ponosi straty.

23. Zawiazało się w Paryżu w Końcu grudnia r. z. stowarzyszenie w celu ułatwienia dla młodzieży polskiej sposobów uczenia się. Pożądaniem jest, aby skutek uwiecznił usiłowania osób, które na czele tego stowarzyszenia stanęły.

24. Lecz zdaniem mojem, wszystkie te pojedyncze działania są niedostateczne, a zastanawiając się, że nas jest około 6,000, samęj zaś młodzieży w najpiękniejszym kwiecie lat, zapewne 23,000, najczystszy patryotyczny duchem ożywionęj, gdy nadto, większa część tych, co się naukom w Polsce oddawali, dziś się w Emigracji znajduje, zważywszy, co to za kapitał ogromny, jakie z niego

korzyści teraz ciągnąć i nadal wyprowadzić można; po naradzeniu się z kilku rodakami, po wydyskutowaniu tej myśli, ułożyłem projekt zawiązania ogólnego stowarzyszenia. Na posiedzeniu miesięczném Towarzystwa litewsko-ruskiego w Grudniu złożyłem go, a teraz poddaję go pod sąd rodaków.

25. W skreślaniu tych uwag moich mając jedynie zamiar zwrócić Uwagę Emigracji na najkorzystniejsze użycie czasu, lubo czerpałem myśli moje najwięcej w własnem doświadczeniu, lubo pochlebiam sobie, iż będąc po kilkukrotnie i przed rewolucją i w czasie jej, i w Emigracji, spółrodaków zauszaniam powoływany do wykonywania rozmaitych posług, miałem sposobność poznać i położenie teraz nasze i potrzeby kraju; jednak wiem dobrze, iż w tém piśmie mojem, wiele jest niedokładności. — Nie śmiałem nawet rozwodzić się w przedmiotach, które nie są mi wcale, albo bardzo mało znane. Uważać się będę za szczęśliwego, jeżeli ten rzut myśli ściagnie uwagę innych i jeżeli dokładniej rozwinięte zostaną, z korzyścią dla Emigracji. Mamy już kilka pism naszych polskich periodycznie wychodzących, sądzę iż pisma te najgodniej by odpowiedziały powołaniu swemu, gdyby równie o pojedynczych zatrudnieniach i pracach Emigrantów, jako i towarzystw wszelkich donosiły, aby wskazywały rozmaite sposoby kształcenia się. Byłoby to dla jednych pomocą, dla drugich zachęceniem. Wydawcom pism tych, którzy zapewne rozliczne mają korespondencje, najłatwiej tę oddawać Emigracji przysługę.

PROJEKT

USTAW ZAKONU WYCHODZCÓW ^(a)

POLSKICH.

- A wasz zakon inny jest, bo wy mówicie: Wasz-
- stko co nasze jest, Ojczyzny jest; wszystko, co
- Ojczyzny jest. wolnych ludów jest.

(*Księgi Narodu Polsk. Mickiewicz, str. 98.*)

- Jesteście między cudzoziemcami, jako rozbitko-
- wie na brzegu cudzym i t. d.
- Pracując i żywiąc się nie zapominajcie, że mu-
- siemy powracać do Ojczyzny, a nie powracajmy
- tylko okrętem i po morzu. Niech więc każdy z was
- buduje i muruje i pisze; ale razem niech każdy
- kupi siekiere, a uczy się pływać. Zasłudzie morzacy,
- którzy tu między nami są niech wywiedzą się o
- morzu, i o brzegach tutejszych i o wiatrach i t. d.

(*Tamże, str. 62-63.*)

Polacy niżej podpisani, kraj opuściwszy nie poddawszy się przemocy cara moskiewskiego, a mając nieomylną nadzieję wrócenia kiedyś do całej, wolnej i niepodległej Ojczyzny, postanawiają:

Poświęcić czas wygnania na kształcenie się w wszystkich zawodach, tak, aby za powrotem każdy z podpisanych wrócił do kraju sposobniejszym na jego usługi, jak wyszedł; na wygnaniu zaś samém starać się będą pracą własną na utrzymanie swoje zarobić. W tym celu zawiązuje się:

(a) Wyraz *Wychodziec*, lubo dotąd nie upowszechniony, zdaje się być najwłaściwszym dla nas. *Emigrant* wyraz cudzoziemski. *Tulaczem* jest ten, co wypędzony tuła się, nadto do wyrazu tego jest przywiązane znaczenie nieszlachetne. *Pielgrzym* wskazuje więcej religijne, jak polityczne cele. A my wyszliśmy z kraju dobrowolnie, bo nie chcemy znosić jarzma moskiewskiego.

TOWARZYSTWO ZAKONU WYCHODZCÓW

POLSKICH.

A) na następujących zasadach :

1^o Każdy członek Zakonu musi obrać sobie pracę której się poświęcić chce podług ułożonego niżej podziału zatrudnień.

2^{re} Każdy z wychodzców polskich ma prawo wejść do Zakonu, jakiegokolwiek wieku, jakiegokolwiek opinii politycznej byleby obrał pewne i stałe zatrudnienie.

3^o Tak w postępowaniu władz zarządzających Zakonem, jak w pojedynczych członkach wszystko polegać winno na *dobrzej wierze, na chęci pracy*. Dla tego ustawy ograniczają się tylko na ściśle potrzebnych przepisach. Przy wyborach szczególnież przekonanie każdego działacza powinno, gdyż od wyboru nade wszystko władz zależeć będzie pomysłność Towarzystwa. Wybór każdy ma być większością absolutną.

4^e W razie wojny w sprawie odzyskania Ojczyzny i za jej odrodzeniem się zupełnem, wszyscy do Zakonu należący, poświęca się na jej usługi, w sposób, w jaki będą mogli być najużyteczniejsi.

B) Warunki :

1^o Po przystąpieniu 100 pierwszych członków, każdy nowy nowo przystępujący winien złożyć przez dziesięciu już do Zakonu należących zaświadczenie następujące :

« N. N. Wychodziec polski, urodzony w N., lat. N. mający, w ostatniem powstaniu narodowem (tu wymienić czem był) jest człowiekiem dobrych obyczajów i dokładnie nam jest znany.

« Zaświadczenie to stwierdzamy podpisem własnoręcznym. N. N. »

2. Przystępujący do Zakonu przybierze imię polskie narodowe, którego odtąd zawsze razem z nazwiskiem używać będzie.

3. Ubiór członkowie Zakonu nosić będą skromny: jak na wygnańców przystoi, zbliżony do stroju narodowego, bez widocznego jednak się odznaczania.

4. Członkom Zakonu nicwolno zupełnie grywać w gry hazardowne.

5. Niemoralne i gorzkie prowadzenie się, próżniactwo, pociągnie za sobą oddalenie z zakonu, o którym oddzielnie postanowiony sąd Zakonu wyrzekać będzie, na zaskarżenie dziesięciu członków Zakonu.

6. Każdy członek Zakonu mniej jak 20 lat mający, winien posłuszeństwo Radom, za to mieć będzie pomoc i opiekę; winien co miesiąc Radom składać sprawę z czynności swoich.

7. Każdy członek Zakonu mniej jak 25 lat mający, winien co kwartał zdać sprawę z swych czynności Radzie.

8. Wszyscy zaś starsi co pół roku.

9. Członkowie Zakonu dzielić się będą na

a Tych, co mając sposób utrzymania się chcą pracować jedynie w celu kształcenia się dla użytku Ojczyzny.

b I tych co prócz tego, chcą zarobić pracą własną na utrzymanie się w czasie wygnania. Pierwsi winni składki dawać w miarę możliwości, a to na zebraniach kwartalnych; drudzy nie należą do składek Towarzystwa, aż do czasu póki nie uzyskają zamieszczenia przyzwoitego.

10. Zebrania kwartałne będą być po Radach gospodarczych, gdzie czytane będą zdania sprawy o czynnościach każdego działu i poddziału.

C) *Podział prac.*

1. Dział prac towarzyskich :

a Rolnictwa. *b* Przemysłu. *c* Kupiectwa.

2. Dział prac naukowych.

a Nauk filozoficzno-matematycznych. *b* Nauk rządowych i politycznych. Nauk pięknych i literatury.

3. Dział prac wojskowych.

a Artyllerii. *b* Piechoty. *c* Konnicy.

D) *Zarząd Towarzystwa.*

1. Rada naczelna Zakonu składać się będzie z 8 członków i Przewodniczącego.

2. Każdy dział mieć będzie Radę gospodarczą, złożoną z 6 członków i Przewodniczącego.

3. Każdy wydział mieć będzie Radę z 4 członków i Przewodniczącego.

4. Gdzie tylko razem będzie 20 członków, tam ustanowiony być może Poddział ogólny i ten ma prawo wybrać Radę z 2 członków i Przewodniczącego.

5. Wszystkie Rady znosić się z sobą będą, głównem zaś ich będzie zatrudnieniem kierować pracami Członków Zakonu, udzielać im Rady, pomocy, ułatwiać stosunki z cudzoziemcami, z pojedynczymi osobami, z wszelkimi zakładami i instytucjami. W tym celu Rady zawiążą najrozsowniejsze związki z cudzoziemcami.

6. W celu urzędzenia Towarzystwa i przepisania czynności Rad, za zebraniem 50 członków, będzie ustanowiona tymczasowa Rada z 8 członków i Przewodniczącego, która zarządzać będzie Zakonem, aż dopóki się nie zbierze najmniej po stu w każdym dziale, poczem wyda przepis, podług którego Zakon w zupełności rozpocznie działania swoje.

7. W rok dopiero ustawy zakonu mogą być zmienione, a to przez pełnomocników osobnych z każdego wydziału po dwóch na to wybranych, jeżeli połowa członków Zakonu zmiany Ustawy na piśmie zażąda.

8. Każdemu z Członków wolno wyjść z Zakonu, ale ten co raz wyjdzie, na powrót przyjęty być nie może.

9. Rada naczelną co dni 10 zbierać się będzie 10, 10^o, i 20 każdego miesiąca.

10. Rady gospodarcze co dni 5.

11. Dalsze urządzenie Zakonu podług tych ustaw na rok cały, zostawia się Radzie Tymczasowej, która w tym celu zniesie się z Polakami, w Zakładach, w Anglii, w Niemczech i innych stronach znajdującymi się.

ZAKONCZENIE.

Gdy celem moim jest Zjednoczenie całej Emigracji, a tém samém unikanie wszelkich rozdrożeń; kiedy mnóstwo potworzonych władz i rozmaitych Towarzystw, dla swęj różności, zamiast łączenia sił spólnych, niezgodę i nieporozumienie sprawia; kiedy sejm, od którego najśrośowniej i najskuteczniej może, każdaby wypływać powinna inicjatywa, pomimo tak wyraźnic potrzebne zebrania, do skutku nie przychodzi, sądzę iż teraz najwłaściwiej aby komitet narodowy Emigracji, jako naczelną dziś Władza, dał popęd do utworzenia projektowanego Towarzystwa, a gdyby ono do skutku przyjść miało, w ten, lub odmienny sposób, aby tenże Komitet zajął się czynnościami, które w Artykułach 6 i 11 L. D. Projektu, Radzie Tymczasowej, są powierzone.

Pisano w styczniu 1833 R. nad brzegami Renu.

N.



AU BUREAU DES SOUVENIRS DE LA POLOGNE

RUE DU COLOMBIER, N. 3.

Prix : 50 cent.